SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW !
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE — NIE NISZCZ !

BIULETYN
Ziemi Czerwińskiej

Nr. 31 | 21 stycznia 1943 | Rok III

ARMIA KRAJOWA

Z chwilą okupacji Polski przez wojska niemieckie na skutek przegrania przez nas kampanii wrześniowej przestała istnieć w kraju armia polska. Część jej dostała się do niewoli niemieckiej, lub sowieckiej, część zdołała się wydostać na Węgry i do Rumunii, by tam w myśl prawa międzynarodowego ulec rozbrojeniu, największa jednak część sił zbrojnych zdemobilizowała się a jej członkowie ubrali cywilne ubrania, by uniknąć obozu jeńców. Powstał więc stan, w którym istniała w kraju poważna ilość wyszkolonych i patriotycznych żołnierzy i oficerów, nieprzejednanych wobec okupanta i gotowych do ofiar, których wyzyskanie stało się naczelnym zadaniem istniejącego od początku okupacji Dowództwa Sił Zbrojnych w Kraju. Zaraz po pierwszym oszołomieniu katastrofą wrześniową, Rząd Polski na emigracji i jego emisarjusze i pełnomocnicy w Kraju, a także wielka ilość energicznych i czynnych jednostek działających na razie na własną rękę, podjęły dzieło odbudowania, jakkolwiek w warunkach podziemnych Armii Krajowej. Tak więc obok armii konspiracyjnej dowodzonej przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju z ramienia Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, istniały setki i tysiące luźnych grup opartych najczęściej o przedsiębiorczość wybitniejszych jednostek. Równocześnie zaś, co jest rzeczą nieuniknioną w armii składającej się z żołnierzy, którzy w pełni wrócili „do cywila", — poczęły tworzyć się ośrodki wojska podziemnego wokół organizacyj politycznych, najczęściej partyj politycznych opartych na przedwojennym kośćcu. Wobec powagi faktu, że najistotniejszym czynnikiem w przyszłej walce o odzyskanie niepodległości Polski jest organizacja wojskowa w Kraju, od niej zaczęło się budowanie Polski Podziemnej. By armia przygotowana konspiracyjnie w Kraju stała się czynnikiem siły w decydującym momencie, musiało się położyć główny nacisk na z e s p o l e n i e wszystkich czynników, jakie w tym zakresie istnieją na terenie Kraju. To było zadanie najpilniejsze. Akcja scalania organizacyj wojskowych, działających na terenie Kraju podjęta została przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju na podstawie oceny sytuacji i prowadzona całkowicie po linii zamierzeń Naczelnego Wodza i zgodnie z jego rozkazami. Wszystkie organizacje wojskowe istniejące na terenie Kraju i te których celem jest współdziałanie w walce z nieprzyjacielem, lub w pomocniczej służbie wojskowej zostały rozkazem Naczelnego Wodza podporządkowane Dowódzcy Armii Krajowej.

Zależnie od charakteru organizacji zostały one przez Dowódcę Armii Krajowej wcielone do Armii Krajowej lub pozostawione w dotychczasowym charakterze przy zakreśleniu ich stopnia zależności. Organizacje wojskowe uchylające się od podporządkowania D-cy Armii Krajowej nie będą uznane przez władze Polskie. Żołnierzom Armii Polskiej nie wolno należeć do organizacji nieuznanych przez D-cę Armii Krajowej.

Z rozkazów Naczelnego Wodza wynika jasno, że na terenie Kraju jedynie Armia Konspiracyjna, dowodzona przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju stanowi część Sił Zbrojnych Rzeczplitej. Odmienne postawienie sprawy przez postronne czynniki jest niemiarodajne, idzie wbrew zamierzeniom Naczelnego Wodza i zmierza ku celom niezwiązanym z założeniami ogólno-państwowymi. Wobec istnienia ciągle jeszcze organizacyj paramilitarnych opozycyjnych, lub separujących się, służących niejednokrotnie pod płaszczem roboty wojskowej nie Rzplitej lecz partii, winni żołnierze należący do wszelkich organizacyj wojskowych upewnić się, czy organizacje te wchodzą w skład Sił Zbrojnych podległych Komendantowi.

W sytuacji, w jakiej Kraj nasz się znajduje podleganie wszystkich ośrodków pracy wojskowej i konspiracji jednemu dowódzcy jest kwestią, od której zawisł los Kraju. Wszystkie sprężyny działania Armii Krajowej muszą być zależne ślepo i posłusznie od decyzji ręki, która prawo rozkazywania otrzymała od Naczelnego Wodza.

Czynniki miarodajne, kierujące życiem podziemnym Polski śledzą z uwagą stan rzeczy istniejący na naszych ziemiach. Z bacznością i powagą oceniają wypadki wysiedlania Polaków w zamojszczyźnie. Bo gdyby akcja niemiecka, zaczęta w Lublinie, nasuwała pewność, że dąży do eksterminacji narodu polskiego, że chce wobec Polaków posłużyć się metodami wypróbowanymi na żydach, — wówczas nie zawahalibyśmy się podjąć walkę w obronie istnienia i honoru.

WOBEC ZBRODNI WYSIEDLEŃ

Od szeregu tygodni kraj nasz żyje pod wrażeniem wstrząsających wiadomości z zamojszczyzny. Oto, gdy na dalekich frontach, wśród wyraźnych niepowodzeń Osi, ważą się losy niemczyzny, niemieckie czynniki polityczno-administracyjne z całym spokojem, metodycznie, przeprowadzaja w krajach ujarzmionych swe upiorne eksperymenty, mające zmienić oblicze Europy.

Takim eksperymentem są masowe wysiedlenia ludności polskiej z zamojszczyzny, po raz pierwszy przeprowadzane w tej skali na terenie G. G. Przebieg tych wysiedleń jest ustalony. Całą ludność zdolną do pracy wysyła się na przymusowe roboty do Rzeszy, starcy wraz z dziećmi kierowani są do sąsiednich powiatów, gdzie cierpią nędzę i poniewierkę. W opróżnionych w ten sposób wsiach osiedlają się niezwłocznie Niemcy sprowadzeni z Rumunii, Wołynia i t. d.

Na tym tle zdarzają się akty rozpaczliwego oporu ze strony prześladowanych który oprawcy tłumią krwawo i bez litości. Bywa też, że mieszkańcy zagrożonych wysiedleniem wsi uciekają masowo, niszcząc przedtem cały dobytek. Kraj w wielkim napięciu śledzi prze-

bieg tych pełnych zgrozy wydarzeń, rozumiejąc, że od rezultatów tej pierwszej próby masowych eksterminacji Polaków w G. G. zależeć może dalszy bieg polityki okupanta w tej dziedzinie. Znamy już bowiem niemiecką metodę stopniowego przyzwyczajania ujarzmionych do potulnego znoszenia udręk coraz okropniejszych, jak to miało miejsce z żydami.

Dlatego akt sprzeciwu woli okupanta w postaci masowych ucieczek i niszczenia dobytku jest w obecnej fazie akcji wysiedleńczej ze wszech miar wskazany, a liczyć się trzeba, że w razie zaostrzenia i rozszerzenia prześladowań, reakcja ze strony czynników polskich przybierze również odpowiednie ostre formy. Całkowita bierność i uległość za drogo musiałaby nas kosztować.

Każda uległość woli okupanta, skierowana ku niszczeniu i maltretowaniu naszego narodu, jest wejściem na równię pochyłą, która nieuchronnie wiedzie do hańby i zagłady. Żadnemu wreszcie Polakowi nie wolno zachęcać swoich rodaków do dobrowolnego poddawania się aktom gwałtu i bezprawia.

Społeczeństwo polskie winno kierować się jedynie dyrektywami prawowitych władz polskich, niezależnych od bandyckich zachceń najeźdzcy. Władze te czuwają nad wypadkami w zamojszczyźnie i do żadnej haniebnej uległości i spodlenia nie dopuszczą.

CHURCHILL — WYCHOWAWCA NARODU

Na tle bzdurnej, zbrodniczo niemoralnej propagandy hitlerowskiej, traktującej odbiorcę jak bezmyślnego głuptaka — propaganda angielska robi dobre wrażenie, przedewszystkiem dzięki swej u c z c i w o ś c i. Wzorem w tym względzie jest Churchill, który postawił sobie za punkt honoru traktowanie swych wystąpień publicznych, jako narzędzia wychowania narodowego. W wystąpieniach tych nie ma doraźnego efekciarstwa ani blagi, fanfaronady ani schlebiania próżności. Mowy Churchilla są szkołą wielkości i wytrwania, uczą rozsądnej oceny sytuacji i politycznego myślenia, hartują i kształcą charaktery.

Przykładem może być następujący wyjątek z jego mowy, wygłoszonej 29. XI. ub. r. Podreślamy, że mowa ta była wygłoszona tuż po świetnym zwycięstwie brytyjskim w Egipcie oraz tuż po doniosłej i udanej akcji w Algierze i Marokku.

„Niczego nie przyrzekam, niczego nie przepowiadam, nie mogę nawet zagwarantować dalszych sukcesów. Przytoczę słowa znanego poematu Kiplinga: „Możesz marzyć — lecz z marzeń nie rób swych panów, możesz myśleć — lecz z myśli nie czyń wyłącznego swego celu, narówni traktuj klęski i zwycięstwa — tych dwóch wielkich oszustów“. Oto tekst na moje dzisiejsze niedzielne kazanie“. Nie pozwólmy wpływać na siebie zmiennym losom szczęścia. Budujmy naszą przyszłość nie na nadziejach, ani na obawach — lecz wyłącznie na sumiennym wypełnianiu obowiązków. Niewiadomo mi o niczym, coby usprawiedliwiało nadzieje, że wojna nie będzie długa ani że nie czekają nas jeszcze ciężkie i krwawe wysiłki. Pewnym jest tylko że stajemy się coraz silniejsi i że szykujemy miażdżące ciosy. Pewnym

jest także, że jeśli zaczniemy spory na temat urządzeń świata po zwynięstwie, jeśli złamiemy jedność to mogą nas jeszcze czekać najbardziej bolesne doświadczenia".

PRZEGLĄD WYDARZEŃ POLITYCZNYCH

Na Kontynencie. W Rumunii trwają poważne zaburzenia, Wypadki sabotażu telegrafów i telefonów wzrastają w szybkim tempie. Zerwane zostało połączenie między Ploesti a innymi miastami. Hitler zażądał by 4 dywizje rumuńskie pilnowały porządku w kraju. Pozostają one pod kierunkiem oficerów SS Antonescu zakazał dekretem rozmów na tematy polityczne, zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację na froncie wschodnim, gdzie Rumunia straciła od początku wojny około 400 tys. ludzi. Opinia publiczna, zaalarmowana ostatnimi klęskami na wschodzie obawia się o armię rumuńską. Wybuchły poważne rozruchy w Braile, gdzie policja i wojsko starły się z tłumem. Mnożą się odważne żądania, by Rumunia odstąpiła od wojny.

Równocześnie Hitler wzywa do siebie bułgarskiego ministra wojny i wywiera presję w kierunku przystąpienia Bułgarii do wojny. Od Węgier żąda dodatkowych dywizji na front wschodni. Połączenia telefoniczne i telegraficzne Bułgarii z zagranicą są zerwane od szeregu dni przez sabotażystów. Nie nadchodzą stamtąd żadne wiadomości, wiadomo tylko, że trwają niepokoje o charakterze zamieszek.

W Niemczech przeprowadza się dodatkową mobilizację. Podobno 80 proc. broni SS. ma zostać wysłanych na front wschodni. Dlatego Niemcy potęgują terror w krajach okupowanych, by mniejszą ilością siepaczy móc utrzymać uległość, Znamienne akcenty miało ostatnie przemówienie rądiowe generała niemieckiego Ditmara. Powiedział on, że nawet Fryderyk Wielki był zdania, że zbyt wielka przewaga liczbowa nieprzyjaciela uniemożliwia zwycięstwo. Przewaga liczebna bolszewików jest olbrzymia. Wobec świadomości tego naród niemiecki powinien przychylnie powitać środki zmierzające do powiększenia rezerw ludzkich dla frontu. Świadczy to o kryzysie rezerw w Niemczech i nastrojach w kraju wobec nowej mobilizacji.

Ostatnie wiadomości z Bukaresztu donoszą, że na skutek panujących niepokojów rumuńskie ministerstwo wojny przeniosło się ze stolicy kraju do Jassa.

U Aliantów. Irak wypowiedział wojnę Niemcom, Włochom i Japonii. Powodem tego kroku jest nieprzyjazne ustosunkowanie się Osi do Iraku. Irak jest pierwszym niepodległym państwem arabskim, które wypowiedziało wojnę Osi. Jest to już 31-sze państwo sprzymierzone. Irak liczy 3 i pół miliona mieszkańców,

W Czungkingu podpisano traktat brytyjsko-chiński w którym Wielka Brytania zrzekła się praw eksterytorialności w Chinach. Stosunki między W. Brytanią a Chinami układać się odtąd będą na zasadzie zupełnej równości obu państw. Podobny układ podpisały również Stany Zjednoczone.

Podają oficjalnie do wiadomości, że francuski liniowiec bojowy „Richelieu" o pojemności 35 tys. ton stojący w Dakarze jest gotowy do akcji bojowej.

Potwierdza się wiadomość o mającym nastąpić spotkaniu Giraud-De Caulle. Ani rząd brytyjski ani amerykański nie popierają żadnego kandydata na przewodniczącego rządu Francji zamorskiej. W Afryce Północnej powstaje wielka armia francuska. Kadry podstawowe stanowią zmobilizowani tubylcy, oficerami są Francuzi.

Król Jerzy VI powołał pod broń nowe roczniki mężczyzn i kobiet.

Zaprzeczono jakoby niemieckie łodzie podwodne zatopiły 13 cysternowców alianckich. Lord admiralicji Alexander podał do wiadomości, że wojenna flota angielska nadrobiła z nadwyżką straty poniesione od początku wojny. To samo odnosi się do floty handlowej.

Prez. Roosevelt wniósł do Kongresu nowy budżet wojenny w wysokości 100 miliardów dolarów. Jest to najwyższy budżet wojenny w historii i przewyższa budżety wszystkich innych państw po obu stronach frontu. W związku z tym podniesione być mają znacznie podatki. Prezydent wystąpił do Kongresu o kredyt w wysokości 4 miliardy dolarów na program budowy okrętów. W roku ubiegłym Stany Zjedn. zbudowały 750 okrętów.

SPRAWY POLSKIE

Naczelny Wódz odznaczył dwu oficerów polskich za zestrzelenie 501-szego samolotu nieprzyjacielskiego.

W moskiewskiej „Prawdzie“ ukazał się obszerny artykuł omawiający bohaterski stosunek narodu polskiego wzglęedem okupanta i opisujący szczegółowo metody niemieckie stosowane dla złamania ducha polskiego.

Miarodajne czynniki polskie w Londynie donoszą, że z 10-ciu tysięcy księży, którzy byli w Polsce 3 tys. straciło życie na skutek eksterminacyjnej akcji Niemców. Z pośród pozostałych 7-miu tys. wielu znajduje się w więzieniach. Zamknięto wszystkie seminaria duchowne. W Nowogrodczyźnie wszyscy księża bez wyjątku zostali aresztowani. Świadczy to dobitnie o wartości pracy księży dla podtrzymania ducha polskiego oraz o niemieckiej ocenie tej pracy.

Minister Spraw Zagranicznych Edward Raczyński wygłosił przemówienie na temat wytycznych polskiej polityki zagranicznej. Po omówieniu wszystkich sojuszów jakie Polska zawiązała, minister wymienił następujące polskie cele wojenne: 1) nienaruszalność granic; 2) osiągnięcie granic zabezpieczających nas na przyszłość i wzmocnienie potęgi państwa polskiego; 3) oparcie o system federacyjny; 4) rozszerzenie kręgu zainteresowanych w utrzymaniu pokoju; 5) zupełne rozbrojenie Niemiec. Wyrównanie szkód wyrządzonych w Polsce i ukaranie winnych. Podstawą polskiej polityki zagranicznej jest nadal sojusz z Anglią i Francją.

W Boliwii, Peru i innych krajach Ameryki Południowej prowadzony jest intenzywny zaciąg ochotniczy do armii polskiej. Przyjmuje się również tych, co mają rodziny na utrzymaniu. Opiekę nad ich rodzinami obejmuje rząd polski.

Admiralicja brytyjska donosi o oddaniu nowej jednostki bojowej do dyspozycji polskiej marynarki wojennej.

Opuszczając USA wysłał gen. Sikorski do prez. Roosevelta depe-

szę pożegnalną. Prez. Roosevelt odpowiedział: Zapewniam Pana, że ja i rząd amerykański wysoko cenimy to, że w sposób szczery przedyskutowano zagadnienia dotyczące obu krajów.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

Zestawione dnia 20. I. 43

I. Na Wschodzie zaczęły się poważne kłopoty dla Niemców. Ofenzywa sowiecka, po kilku tygodniach poważnych walk, weszła w stadium rozstrzygające.

Dla całości frontu punktem newralgicznym są Wielkie Łuki. Padły one 1 stycznia, ale Niemcy mając nadzieję odbicia ich, przyznali się do ich straty dopiero wtedy gdy ta nadzieja zawiodła. Na północny zachód i południowy zachód Wielkich Łuk toczą się ciężkie walki. Bolszewicy, oparci o potężną bazę materiałową Bołagoje prowadzą tu silne natarcia. Niemcy bronią się oparci o skrzydłową bazę materiałową w Nowgorodzie. Aby im tę obronę zniweczyć dnia 12 I. wyszła od południowego jeziora Ładoga nowa ofenzywa sowiecka w kierunku na tyły Nowgorodu. Ofenzywa ta zdobyła już twierdzę Szlisselburg i przebyła około 40 kilometrów.

Położenie jest tu o tyle poważne że jeśli obrona niemiecka załamie się droga otwiera się na Rygę na Kowno.

Mniej niebezpieczne bezpośrednio są działania na południu frontu, mimo, że ich rozmach jest dużo większy. Na tym odcinku położenie jest ogromnie ciekawe.

Zaczęło się od okrążenia armii pod Stalingradem liczącej ponad 300.000 ludzi. Grupa idąca od strony Charkowa w odsiecz, została uwikłana w walki uboczne przez nową ofenzywę sowiecką idącą od Boguczaru na Millerowo, które zostało zdobyte. Dalsze próby odciążenia zostały znów rozbite przez trzecią ofenzywę z południa Woroneża w kierunku na Charków. Zostało tu rozbitych 3 niemieckie i 6 węgierskich dywizji, a bolszewicy podeszli około 100 kilometrów od Charkowa.

Tymczasem armia stalingradzka stopniała do 70.000 ludzi i przeżywa ostatnie swoje dni pod potężnymi ciosami wojsk sowieckich. Straty tu wynoszą 600 samolotów transportowych, 2000 czołgów i 4500 dział.

Druga część tragedii odbywa się na Kaukazie, gdzie padł Majkop. Mineralne Wody i gdzie zagrożone już są Armawir i Salsk. Najniebezpieczniejszy jednak punkt jest w gardzieli Rostowa do którego zbliżają się wojska sowieckie od wschodu i północy. Dzieli je jeszcze przestrzeń 100 klm. jeśli Rostów padnie cała armia kaukaska będzie stracona.

II. W Afryce północnej uderzenie VIII armii gen. Montgomery, połączonej z francuskimi oddziałami gen. Leclerc idących od południa, doszło już do przedmieść Trypolisu. Rommel jest w pełnym odwrocie w kierunku na Gabes.

W Tunisji ożywiona działalność oddziałów zwiadowczych. Przygotowuje się uderzenie które wygląda na gotowe do wyjścia.

III. Na Zachodzie wzmożona działalność bombowa. Ostatnio silnie był bombardowany Berlin,

IV. Na Dalekim Wschodzie większych działań nie było.

KRONIKA

Dnia 19 b. m. rozgłośnia rzymska podała znamienne przemówienie głównego propagandysty faszystowskiego Apoliusa. Przyznał on, że armia hitlerowska zbliża się do katastrofy. Wielka ofenzywa sowiecka i odwrót niemiecki trwają od dwu miesięcy. Toczy się obecnie największa bitwa w historii ludzkości. Trudno przewidzieć kiedy się ona zakończy. Rosja przekształciła się w jedne koszary i olbrzymi zakład przemysłowy. Rosja dysponuje jeszcze kolosalnymi siłami, a sytuacja nasza jest katastrofalna.

Gazety tureckie podkreślają fiasko planów niemieckich. Wojska sowieckie na coraz szerszym froncie wkraczają na Ukrainę. Sytuacja armii niemieckiej staje się coraz bardziej katastrofalna.

Przewodniczący komitetu wykonania ustawy dzierżawnej oświadczył, że Rosja otrzymała z Ameryki ponad 3200 czołgów, 2600 samolotów, 81.000 pojazdów różnego typu, a z W. Brytanii 2600 czołgów, 2000 samolotów, razem 5800 czołgów i 4600 samolotów oraz wiele różnego materiału wojennego.

Nowa kolej poprzez Irak jest już czynna i przyspieszy dostawy do Rosji.

Po zerwaniu przez rząd chilijski stosunków dyplomatycznych z Osią jedynie jeszcze Argentyna z państw południowo-amerykańskich utrzymuje z nią stosunki.

W Stanach Zjednoczonych spuszczono na wodę nowy lotniskowiec.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn 21. I. W ostatnich 24 godzinach trwa atak na zagłębie donieckie i w kierunku na Rostów. Wojska sowieckie przekroczyły Doniec w kilku punktach i wtargnęły wgłąb Ukrainy. Na Rostów uderzają z północy i ze wschodu. Na wschodzie znajdują się na kanale Manycz o 40 klm. od Rostowa. Z drugiej strony posunęły się w rejonie Woroszyłowgradu i znajdują się obecnie o 60 km. na północny-zachód od tego ważnego ośrodka przemysłowego. Na froncie leningradzkim toczą się zacięte walki. Rosjanie atakują celem rozszerzenia korytarza leningradzkiego. Walki toczą się na linii kol. Leningrad-Moskwa. Na froncie centralnym Rosjanie posunęli się naprzód w rejonie W. Łuków. Na Kaukasie zajęty został Woroszyłowsk o 60 km. na wschód od głównej bazy zaopatrzenia Niemców Armawiru. Na południu atak zamierza na Salsk, a na Kaukazie w kierunku Morza Czarnego i Noworosyjska.

Straty Niemców i ich sprzymierzonych na froncie wschodnim od początku obecnej ofenzywy sowieckiej wynoszą 545 tys. w tym 204 tys. zabitych.

8-ma armia zbliża się do Trypolisu. Transporty Rommla opuszczają miasto, udając się na zachód ku granicy Tunisji. Drogi z Trypolisu

na Tunis zapchane są pojazdami niemieckimi i włoskimi. Lotnictwo alianckie bombarduje je bez przerwy.

Na N. Gwinei została zdobyta przez wojska australijskie i amerykańska Salamanda.

Z NASZEJ PRALNI

Tocząca się wojna postawiła naród nasz w obliczu ciężkich prób. w których stawką jest nietylko krew i upokorzenia, którymi hojnie szafują najeźdźcy ale i ostateczne zniszczenie wszystkiego co polskie. W walce zatem z wrogiem muszą stanąć do ostatecznej rozgrywki nietylko uzbrojone i karne hufce naszych, walczących na kilku kontynentach — braci, ale i równie karne i wierzące najświęciej w ostateczne zwycięstwo — społeczeństwo w kraju.

W obecnej, ostatniej już fazie wojny, kraj musi spełnić swój obowiązek równie żołnierski i twardy, jak obowiązek tamtych. Tymczasem spójrzmy dokoła. Czy rzeczywiście dojrzali jesteśmy do prób. Czy okrzepliśmy już społecznie w jednolity front?

Odpowiedź wypadnie ujemnie.

Brak nam jeszcze najważniejszego cementu spajającego zbiorowość dyscypliny. Zajrzyjmy w szczegóły. — Kierownictwo Walki Cywilnej zabroniło Polakom uczęszczania do kin, bo pieniądze i to w ogromnych sumach płyną stamtąd na dozbrojenie armii wroga. Tymczasem w kinach — tłoki — P o l a c y wykupują na niektóre filmy bilety za podwójną lub nawet większą cenę.

W wojsku to się nazywa łamaniem rozkazu.

Polskich zarządzeń, tych, które przedewszystkiem powinieneś wypełnić — rozkazów, zaleceń i wskazówek — czytający Polaku, nie znasz. Jakto — zapytasz — to jest jakaś inna prasa, nasza prasa, która drukuje rozkazy naszych władz? A więc: tak! — Była i jest. Jest właśnie dla Ciebie, żebyś ją czytał i r e s p e k t o w a ł. A po przeczytaniu, byś nie poszedł do kina, byś nie kupił wrogiego świstka propagandowego i nie robił tych wszystkich rzeczy, które wstyd przynoszą dobremu imieniowi Polaka. — Gdy zaś przeczytasz, podaj wszystkie wiadomości dalej, nawet ustnie ale w i e r n i e i d o k ł a d n i e. — Bądź ostrożny, ale nie wystraszony.

Front wewnętrzny czeka na Ciebie.

KWITUJEMY na „B. Z. C." odbiór sumy 1.236·50 zł. — Po 500 zł: „2 serca"; po 70 zł: „X Czerny"; po 50 zł: „Antek"; po 40 zł: „Bies", „Kolendnicy"; po 37·50 zł „Jama"; po 35 zł: „Ze Skargi"; po 30 zł: „Animia"; po 25 zł: „Błyskawica"; po 20 zł: „Obowiązek", „Mirek", „Skowronek", „Basia". „Bródka", „Borowiec", „Oskar", „Miecha"; po 10 zł: „Irena", „Bąk", „Wilk", „Larsen", „Grab", „J. T.", „Sygnał", „Śruba„, „Las". „M2D", „Turek", Dłoń", „Bąk", „Ojkosz", „Wojtek drań", „Figiel", „Farys", „Ostoja"; po 5 zł: „Świrk", „Bolesława", „Ostrze", „Kleszcze", „Luśnia", „A. P.", „Sokrates", „Wisła", „Warta"; po 4 zł: „Balon"; po 2 zł: „Spinacz", „Swiatło"; po 1 zł: „Ogień"; na B. I. „R. I." 10 zł; „A. P." 5 zł. Na cele specjalne: „Szymko" 80 zł; Basia 500 ark. papieru.